

# Monika Paś

---

## „Pamiętki zapust krwawych” w zbiorach Działu Rzemiosła Artystycznego, Kultury Materialnej i Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie

---

Niepodległość i Pamięć 24/4 (60), 317-326

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Monika Paś**

Muzeum Narodowe w Krakowie

## **„Pamiętki zapust krwawych” w zbiorach Działu Rzemiosła Artystycznego, Kultury Materialnej i Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie**

W 2016 roku przypadła 170. rocznica tragicznej rzezi galicyjskiej, zwanej również popularnie krwawymi zapustami lub rabacją, która pomiędzy 18 lutego a połową marca 1846 roku ogarnęła rozległe tereny od Sanoka po Wadowice, powodując spustoszenie 430 dworów, od tysiąca do dwóch tysięcy ofiar śmiertelnych wśród polskiego ziemiaństwa oraz aresztowanie trzech tysięcy osób podejrzanych o udział w powstaniu krakowskim<sup>1</sup>. Pamięć o tych wydarzeniach jest okazją do prezentacji kilku związanych z nimi niepublikowanych dotychczas zabytków.

Zajścia, które miały wówczas miejsce w Galicji, wstrząsnęły całą Europą. By upamiętnić ten tragiczny czas, a jednocześnie napiętnować odpowiedzialnych za dokonane zbrodnie, wprowadzono do obiegu medalion autorstwa Henryka Dmochowskiego i medale Dawida d’Angers, anonsowane wzmianką w „Dzienniku Narodowym” z 3 kwietnia 1847 roku<sup>2</sup>. Znakiem żałoby po ofiarach były pierścienie, a właściwie skromne obrączki w formie wąskiego, czarnego paska, z wprawioną w miejscu klamry perełką i z rytowanymi na wewnętrznym obwodzie napisami „Wieczna łza 1846”, „Cicha

---

<sup>1</sup> M. Zgórnjak, *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, Kraków 2001, s. 192.

<sup>2</sup> *Dziennik Narodowy*, nr 312 z 3 kwietnia 1847, s. 1251–1252. W notce tej medale zostały dokładnie opisane, ale w obawie przed represjami nie podano nazwiska Dmochowskiego jako autora medalionu. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się pięć medalionów autorstwa Henryka Dmochowskiego (nr inw. MNK II-rz-74, 372-375) oraz pięć medali Davida D’Angers (nr inw. MNK VII-MdP-671-675).

łza”, „Za poległych niewinnie” lub „Na zbrodniarzy wieczna zemsta”<sup>3</sup>. Pierścienie z wyobrażeniem krzyża na tle skrzyżowanych kosi i cepa, z rytowanym napisem „Mogła pod Gdowem 1846”, upamiętniały z kolei klęskę powstańców w bitwie pod Gdowem 26 lutego tego roku<sup>4</sup>. Nieco bardziej rozbudowaną wersję pierścienia opisuje Franciszek Jaworski – zdobiło go wyobrażenie sarkofagu z krzyżem i czaszką Adama na tle skrzyżowanych kosi i cepa, ujętego po bokach wizerunkiem Oka Opatrzności i słońca promieniającego oraz napisami „Za Ojczyznę” i „Pod Gdowem 25 lu-1846”<sup>5</sup>.

Wspomniane pamiątki powstały w wielu egzemplarzach i zapewne można je obecnie zidentyfikować w wielu zbiorach muzealnych i prywatnych. Tym bardziej warte przypomnienia wydają się te dzieła, które nie powstały licznie. Pierwszym z nich jest nieduża, owalna szkatułka (wys. 3,3 cm, dł. 14,0/15,0 cm z szer. 5,7/6,4 cm) wykonana ze szlifowanego agatu, zamykana zamocowanym na zawiasie wieczkiem, ujętym srebrną oprawą. Wewnątrz znajduje się płaska, owalna płytką z białego marmuru, do której przymocowano rzeźbioną w drewnie postać Chrystusa (w inwentarzu określone jako pudełko z „Groblem Chrystusa”)<sup>6</sup>. Bezpośrednio na odwrociu płytki zamieszczono rękopiśmienną notkę „pamiątka z więzienia / Krakowskiego r. 1846”. Zabytek ten pochodzi ze zbiorów byłego Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie. Po jego likwidacji w 1950 roku obiekty trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie. Niestety, brak bliższych informacji o sposobie pozyskania zabytku uniemożliwia obecnie jego powiązanie z konkretną osobą, jak i wskazanie miejsca jej uwięzienia<sup>7</sup>. Można jedynie

---

<sup>3</sup> G. Kieniewiczowa, *Pamiątki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta st. Warszawy*, Warszawa 1988, s. 58; W. Bigoszevska, *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003, s. 71. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywane są trzy pierścienie z napisem „Wieczna łza 1846” (nr inw. MNK IV-Z-357, MNK IV-Z-2397, MNK IV-Z-2423).

<sup>4</sup> W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywany jest jeden pierścień z takim napisem (nr inw. MNK IV-Z-356).

<sup>5</sup> F. Jaworski, *Pierścienie historyczne polskie*, Lwów 1912, s. 70, poz. 84.

<sup>6</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-4/1-2.

<sup>7</sup> Śledztwa były prowadzone w gmachu więzienia św. Michała (dziś budynek Muzeum Archeologicznego w Krakowie), a na więzienia zamieniono klasztory dominikanów, bernardynów, paulinów, kościół św. Wojciecha oraz Magistrat miasta Podgórze; za: R. Kłosowicz, *Wydarzenia Rewolucji Krakowskiej 1846 roku w Wieliczce*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Żup Solnych w Wieliczce*, t. 19, Wieliczka 1996, s. 216.



Matryce do druku okolicznościowych biletów, Nowy Wiśnicz, Sydon Szembek, 1848, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV -MO-339/1-2; fot. Paweł Czernicki

przypuszczać, że figura Chrystusa została wyrzeźbiona przez utalentowanego więźnia, podczas jego pobytu w jednym z więzień krakowskich, a później otrzymała oprawę w postaci agatowej szkatułki.

Drugą pamiątką jest niewielki, okrągły medalion wykonany z masy chlebowej (śr. 4,9 cm), który – jak świadczy rękopiśmienna notka na jego papierowym opakowaniu – został wykonany przez „jednego z więźniów politycznych w Bochni w r. 1847”<sup>8</sup>. Pośrodku medalionu przedstawiono widły oraz cep skrzyżowany z kosą zamocowaną na sztorce, ujęte z lewej wyobrażeniem szabli, z prawej topora i łuku (?), a u dołu strzelby. W otoku widnieje słabo czytelny napis „SMUTNE WSPOMNIENIE BITWY POD GDOWEM D 26. II. 1846”. Pochodzenie tej pamiątki nie zostało odnotowane, zatem, podobnie jak w przypadku agatowej szkatułki z figurą Chrystusa, nie można powiązać jej z konkretną postacią. W bitwie gdowskiej zginęło 154 powstańców, a połowa z nich została zamordowana przez chłopów wspierających oddziały Ludwika von Benedeka. Zmasakrowane ciała poległych zostały rzucone do trzech dołów na terenie pastwiska przy cmentarzu. Dopiero w 1906 roku na mogiłach powstańców usypano kopiec i włączono go w obręb cmentarza, a w 1916 roku postawiono pomnik wykonany przez Wojciecha Samka (1861–1921). Trzeba jednak zauważyć, że w literaturze kronikarskiej

<sup>8</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-325.



Szkatułka z figurką Chrystusa, Kraków, 1846  
Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-4/1-2; fot. Karol Kowalik

wspomniany jest wybity około 1848 roku niewielki medal upamiętniający poległych, na którym miały widnieć cepy, widły, kosy, noże itp., a dookoła napis: „Smutne wspomnienie bitwy pod Gdowem 26. lutego 1846”<sup>9</sup>. Choć nieco inną lekcję napisu, bez daty przytacza Jaworski<sup>10</sup>, to można ostrożnie przyjąć, że pamiątka przechowywana w Muzeum stanowi swego rodzaju *bozetto* tego medalu lub np. próbny odcisk tłoka, którym był wybijany.

Nieco więcej informacji można przytoczyć o dwóch kolejnych pamiątkach, które zostały ofiarowane do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie przez Rozalię hr. Szembek<sup>11</sup>. Pierwszą z nich jest niewielka, prostokątna, cienka deseczka drewniana o wymiarach 5,5 cm x 6,8 cm, jednostronnie rytowana. Pośrodku wyobrażono czaszkę Adama po-

---

<sup>9</sup> K.P. Ostaszewski-Barański, *Krwawy Rok. Opowiadanie historyczne*, Złoczów [1897], s. 283; J. Wawel-Louis, *Kronika rewolucji krakowskiej*, Kraków 1898, s. 147.

<sup>10</sup> F. Jaworski, op. cit., s. 70.

<sup>11</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-339/1-2.

łożoną na pomniku w formie kwadratowego cokołu, na którym widnieje wyobrażenie trójrzemiennego bicza. Z prawej strony cokołu ukazano cep, topór, widły i kosę założoną na sztorc, z lewej bezlistne drzewo o zwieszonych gałęziach, pod nim zaś ciąg prostokątnych ogniwi łańcucha z okowami. Wokół rozmieszczono napisy „PAMIĄTKA / ZAPUST / KRWAWEYCH / W R 1846”, ukazane w lustrzanym odbiciu. Kompozycja, zapewne ze względu na większą niż oczko pierścienia powierzchnię matrycy, jest nieco bardziej rozbudowana. Do pojawiających się na pierścieniach motywów sarkofagu i skrzyżowanych chłopskich narzędzi zbrodni dodał autor jeszcze wyobrażenie okowów – symbolizujących uwięzienie, jak i bezlistnego drzewa o zwieszonych gałęziach. Być może w przedstawieniu drzewa, trudno rozpoznawalnego z uwagi na niewielkie rozmiary i daleko idące uproszczenie, należy widzieć topolę osikę – drzewo otoczone licznymi legendami. Ze względu na liście drżące przy najłżejszym podmuchu wiatru starożytni Grecy uważali ją za symbol żalu i lamentu, ale także żałoby, gdyż miała również rosnąć w krainie zmarłych<sup>12</sup>. Według jednej z legend topola nieustannie drży ze zgrozy od czasu gdy Kain zabił Abła osikowym kołkiem, według innej z jej drewna zrobiono krzyż, na którym ukrzyżowano Chrystusa, a z kolei inna ludowa opowieść głosi, że na osice powiesił się Judasz po wydaniu Jezusa. W ikonografii chrześcijańskiej może być ona przedstawiana jako drzewo całkiem uschłe lub tylko jako gałąź, nierzadko uginająca się pod ciężarem ciała grzesznika<sup>13</sup>. W przypadku pamiętki po krwawej rabacji wyobrażenie topoli osiki zdaje się symbolizować zdradę chłopów lub zgrozę na myśl o dokonywanych przez nich okrucieństwach.

Drugim przedmiotem jest nieco większa i grubsza, prostokątna deseczka drewniana o wymiarach 8,3 cm x 10,2 cm, obustronnie rytowana. Na awersie wyobrażono pośrodku czaszkę Adama na tle skrzyżowanych wideł, kos założonych na sztorc i łopaty, których styliska spięto kajdanami. Po bokach czaszki umieszczono datę roczną „18 – 46” w lustrzanym odbiciu, ujętą od góry i dołu wyobrażeniami toporów i cepów. Całość otoczono wpisany w owal ornamentem liściastym. Na odwrociu widnieje napis ukazany w lustrzanym odbiciu „Z / POWINSZO / WANIEM / IMIENIN / DN 29 PAŹ. 1846 / S. S.”, ujęty rogami obfitości, z których wyrastają

<sup>12</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 427.

<sup>13</sup> S. Kobielus, *Ikonaografia zdrady i śmierci Judasza. Starożytność chrześcijańska i średniowiecze*, Ząbki 2005, s. 104–109.



Figurka Chrystusa na płytce marmurowej, Kraków, 1846  
Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-4/2; fot. Karol Kowalik

ukwiecone gałązki. Zestawienie wyobrażenia narzędzi zbrodni i motywów wanitatywnych z konwencjonalną formułą życzeń imieninowych, wydaje się dość zaskakujące i jak dotąd nie udało się ustalić, czy powinszowania odnosiły się np. do towarzysza niedoli, przyjaciela lub członka rodziny<sup>14</sup>.

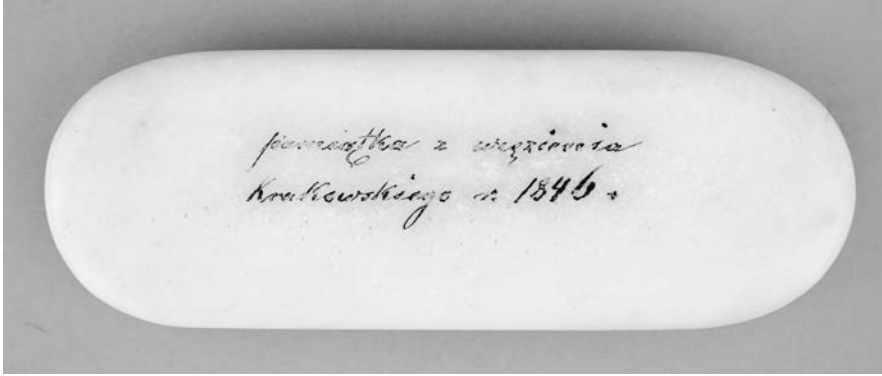
Do odwroci obu deseczek przyklejono niewielkie karteczki z rękopiśmiennymi, niemal identycznymi w treści notatkami, wyjaśniającymi przeznaczenie przedmiotów i wskazującymi ich autora: „Matryca rzeźbiona na drzewie do biletów z napisem (...) Roboty Sydona hr. Szembeka więźnia politycznego w Wiśniczu w r. 1848. Dar hr. Rozalii Szembekowej”. Na karcie inwentarzowej zabytków sporządzonej w Muzeum Techniczno-Przemysłowym odnotowano, że ofiarodawczynią była siostra Sydona Szembeka<sup>15</sup>.

O autorze opisanych zabytków udało się zgromadzić stosunkowo niewiele informacji. Sydon Szembek z Niżankowic, syn Jana, szlachcic, w latach 1822–1825 był uczniem prowadzonego przez pijarów Gimnazjum w Po-

---

<sup>14</sup> Zgodnie z datą widniejącą na zabytku 29 października 1846 roku kościół rzymskokatolicki wspominał Narcyza Biskupa; zob. *Kalendarz Wolnego Miasta Krakowa na rok 1846*, Kraków 1846.

<sup>15</sup> Nr inw. 14444 XII E 310. W tym miejscu warto wspomnieć, że omawiane zabytki zakwalifikowano do działu „osobliwości i zabawki (w drzewie)”. Obie matryce zapewne nigdy nie zostały wykorzystane zgodnie z zamysłem autora, bowiem nie noszą na sobie śladów farby drukarskiej.



Napis na odwrociu płytki marmurowej z figurką Chrystusa, Kraków, 1846 Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-4/2; fot. Karol Kowalik

dolinie<sup>16</sup>. Wydaje się, że ze względu na stosunkowo rzadko spotykane imię można go utożsamiać z Sydonem Szembekiem, urodzonym w 1806 roku, który poprzez małżeństwo z Eweliną, córką Michała Różyckiego h. Rola, wszedł w posiadanie wsi Siercza, leżącej w pobliżu Wieliczki<sup>17</sup>. W 1846 roku współdziałał z Edwardem Dembowskim (1822–1846), organizatorem powstania krakowskiego, który po nieudanej próbie agitacji wśród chłopów z Wróblowic i Sygneczowa, w obawie przed denuncjacją schronił się w dworze Szembeka w Sierczy. Stamtąd, po otrzymaniu wiadomości o opuszczeniu Wieliczki przez naczelnika administracji żup solnych Franciszka hr. de Blagay, udali się obaj do dworku konspiratora Dyzmy Chromego (1809–1883) w Wieliczce, gdzie odbyła się narada z przybyłymi z Wiednia akademikami Ferdynandem Baumem i Janem Laryszem Niedzielskim<sup>18</sup>. Dembowski 24 lutego 1846 roku zakomunikował burmistrzowi Królikiewiczowi, że jako wysłannik Rządu Narodowego zajmuje Wieliczkę, a przybyły tam pułkownik Jakub Suchorzewski, również działając z ramienia Rządu, przekazał władzę urzędnikowi wielickiemu Adamowi Siedmiogrodzkiemu jako komisarzowi obwodowemu<sup>19</sup>. Siedmiogrodzki mianował Szembeka (obok

<sup>16</sup> M. Adamczyk, *Szkoły obce w edukacji Galicjan, cz. I – Kraje Korony Węgierskiej*, Warszawa 2009, s. 396, poz. 2857.

<sup>17</sup> J. Wawel-Louis, op. cit., s. 119.

<sup>18</sup> R. Kłosowicz, op. cit., s. 208.

<sup>19</sup> L. Sykulski, *Edward Dembowski (1822–1846). Biografia polityczna*, Toruń 2006, s. 175.





Medalion pamiątkowy, Bochnia, 1847  
Muzeum Narodowe w Krakowie,  
nr inw. MNK IV-V-325; fot. Karol Kowalik

Chromego i Romana Włodka) na swego „adjunkta”<sup>20</sup>. Po klęsce powstańców w bitwie pod Gdowem, gdy oddział armii austriackiej pod dowództwem podpułkownika Ludwika von Benedeka zbliżał się, aby zająć Wieliczkę, Szembek 26 lutego ukrył się w kopalni, jednakże po wyjściu na powierzchnię został aresztowany przez Straż Skarbową. Wziętych do niewoli w bitwie gdowskiej 59 jeńców przetrzymywano w piwnicach magistratu wielickiego przez 48 godzin o głodzie, w sobotę po południu wyprowadzono przed odwach, obdzielono chlebem, a następnie zakutych w kajdany rozprawdzono po różnych gmachach, zamienionych na tymczasowe więzienia. Nieco później część z nich wysłano do więzienia w Krakowie, a część do więzienia w Wiśniczu, gdzie z powodu przepełnienia wykorzystano na areszt opuszczony zamek Lubomirskich<sup>21</sup>. Zapewne w tej drugiej grupie znalazł się także Szembek, początkowo skazany na śmierć, lecz z braku dowodów uwolniony przez sąd wyższy<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> J. Wawel-Louis, op. cit., s. 124.

<sup>21</sup> J. Wawel-Louis, op. cit., s. 149.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 120.

Nieco inaczej dramatyczne szczegóły z historii Szembeka przedstawił w swych wierszowanych dziejach Sierczy etnograf i pisarz Ludwik Młynek, syn kmiecia Wojciecha, uczestnika wydarzeń 1846 roku<sup>23</sup>. Opisał on, zapewne w sposób dosyć tendencyjny, udział grupy „narodowo uświadomionych” mieszkańców Sierczy. Ich przyzwoite postępowanie wobec dziedzica oraz chęć udziału w powstaniu przeciwstawił zawziętości i chciwości chłopów z Sygnezowa. Jego relacja pozwala przypuszczać, że napaść na dwór w Sierczy, dokonana przez chłopów z Gorzkowa, Janowic, Bugaja oraz wspomnianego Sygnezowa, nastąpiła krótko po klęsce powstańców pod Gdowem 26 lutego, a może nawet jeszcze tego samego dnia. Idących na dwór w Sierczy próbował odwieść od tego zamiaru kmieć Wojciech Młynek argumentując, że co było do zabrania to sierczanie już wzięli i swego pana związali, więc idący na Sierczę powinni plądrować dwory i więzić panów we własnych wsiach. Nie udało mu się jednak zawrócić chłopów z Sygnezowa, którzy przystąpili do rabowania dworu. W tym czasie Młynek z innymi wywieźli związanego Szembeka do „miasta” i usiłowali ukryć, jednakże sygnezanie dogoniwszy ich przed odwachem domagali się natychmiastowego rozstrzelania powstańca. Podjął się tego sierczanin Stanisław Bania, który jednakże trzykrotnie spudłował. Zostało to uznane za znak boży i Młynek z synem uwolnili Szembeka uradowani, że udało się im ocalić dziedzica.

Po dramatycznych wydarzeniach 1846 roku, mimo iż chłopci oddali zabrane z dworu sprzęty, Sydon Szembek nie chciał dłużej mieszkać w Sierczy i przeniósł się do Wieliczki, do dworu zwanego „Na Niwie”, należącego do jego teściów – Różyckich, którzy osiedlili się w Sierczy. Nieco później Szembek przeniósł się do wsi Zawada nieopodal Myślenic, o której Ludwik Młynek zanotował, że „nie było zdrady – Ani żadnej podłej rzezi – bo lud tam nie mściwy – I na cudze mienie nigdy – nie chytry – nie chciwy”<sup>24</sup>. Sygnezanie, za ich niegodne czyny, niedługo po rabacji spotkała kara w postaci zarazy morowej, której według Młynka nie przeżył żaden z morderców, zaś sierczanie, pomagający odbudować spustoszony dwór, podczas uroczystości ponownego poświęcenia wydali „radosne westchnienie: Mamy wszyscy wobec rzezi – czyściutkie sumienie”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> L. Młynek, *Siercza*, Kraków 1936, s. 23–34.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 34.

W relacji Młynka nie ma wzmianki o pobycie Szembeka w więzieniu. Zgodnie z cytowaną wyżej notatką na zabytkach, był on jednak przetrzymywany w więzieniu w Wiśniczu jeszcze w 1848 roku (choć nie należy wykluczyć pomyłki ofiarodawczyni, przekazującej tę informację). Nie udało się ustalić dokładnej daty śmierci Szembeka. Wiadomo, że 20 marca 1852 roku, jako właściciel posiadłości Słopnice Szlacheckie złożył podpis na dokumencie zawierającym spis zniesionych powinności chłopskich<sup>26</sup>. Sydon Szembek z małżeństwa z Ewelina Różycką miał córkę Zofię Sydonię Rozalię, która 4 lipca 1868 roku wyszła za mąż za Franciszka Brunona Czaykowskiego – w tym czasie, jak poświadcza zapis w księgach metrykalnych rzymskokatolickiej bazyliki we Lwowie – Sydon już nie żył<sup>27</sup>.

Powstanie zostało przez zaborców stłumione, a jak wspomniano we wstępie, więzienia zapełniły się osobami aresztowanymi pod zarzutem zdrady stanu. Sąd kryminalny we Lwowie uporał się dosyć szybko z uczestnikami powstania krakowskiego pochodzącymi z Galicji, skazując ich wyrokiem z 20 lutego 1847 roku na karę śmierci przez powieszenie, którą w drodze łaski zamieniono na więzienie na Szpilbergu. Niewielu powstańcom udało się ukryć lub zbiec do Francji, większość skazano na kilkuletnie więzienie lub areszt śledczy<sup>28</sup>. Stąd również we Lwowie zakład karny przy ul. Kazimierzowskiej – zwany popularnie Brygidkami, pokarmelicki gmach przy ul. Batorego, dom poprawy przy kościele Marii i Magdaleny oraz tzw. „Małe Koszary” przy ul. Zamarstynowskiej były w 1846 i 1847 roku pełne więźniów politycznych, a w miastach obwodowych klasztory i domy prywatne naprędce przerobiono na więzienia<sup>29</sup>. Wspomnieniem po tych wydarzeniach jest zachowany w zbiorach Muzeum złoty pierścień w formie prostej, wąskiej obrączki z nałożoną okładziną z czernionej masy perłowej, z wygrawerowanym na zewnętrznym obwodzie napisem: „P. od W. u B”, zaś na wewnętrznym opatrzony rytowaną datą „1847 r.”<sup>30</sup>. Pierścień – ten lub identyczny – opisany został

---

<sup>26</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, zesp. KZCG 878 [Dominium Słopnice (Słopnice Szlacheckie) – Szembek Sydon (1820) 1852–1855], s. 5.

<sup>27</sup> Księga małżeństw bazyliki we Lwowie, wpis z 4 lipca 1868 (<http://www.gene-teka.genealodzy.pl/index.php?rid=3188&w=21uk&op=gt>), [dostęp: 16.01.2016].

<sup>28</sup> J. Wawel-Louis, op. cit., s. 203.

<sup>29</sup> F. Jaworski, op. cit., s. 70.

<sup>30</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-Z-358.